

MYŚLIWIEC

WARMIŃSKO



MAZURSKI

Dodatek do Nr 4 (74) / 2017

Obielanie skór na medaliony

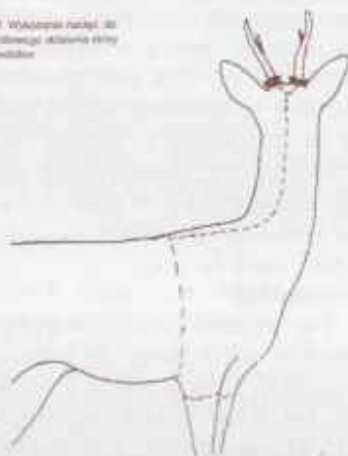
Dosyć często myśliwy decyduje się na wykonanie medalionu sarny kozła, daniela, jelenia lub dzika, a także z trofeów egzotycznych. Aby medalion przypominał możliwie najlepiej żywe zwierzę (zakładając, że późniejsze prace preparatorskie wykonane będą na wysokim poziomie), skóra musi być prawidłowo obielona. Klasyczny medalion to łeb z porożem lub orężem, całym karkiem i przednią częścią korpusu.

Obielanie rozpoczynamy cięciem wokół przedniej części korpusu. Następnie skórę przecinamy na osi karku, prowadząc cięcie w górę, na wysokość atlasu. W tym miejscu cięcie prowadzimy w kierunku mózżeni (patrz rys.1).

Po obieleniu tej części szyi i karku odbijamy łeb, stosując się do wskazówek podanych w rozdziale poświęconym odbijaniu łbów gatunków zwierzyny płowej. Po odbiciu łba obielony kark trzeba zabezpieczyć przed zabrudzeniem, owijając go papierem pakowym lub folią. Krawędź osłony przylegającej do tuszy należy podwiązać lub podszyć w taki sposób, aby uniemożliwić jej odslonięcie w czasie transportu (tusze obielone w ten sposób przyjmowane są przez punkty skupu zwykle w klasie II).

Kolejną czynnością jest obielanie łba. Łeb zwierzyny płowej (antylop i innych parzystokopytnych) obielamy w taki sposób, aby cięcie na karku doprowadzić do mózżeni, a później przeciąć skórę między nimi.

Rys. 1 Wykonanie nacięć do prawidłowego obielenia skóry na medalion



Rys. 1 Wykonanie nacięć do prawidłowego obielenia skóry na medalion

Następnie prowadząc głownię noża po kościach mózżeni (od czaszki w kierunku róży) podważamy skórę. Przy mózżeniach jest ona znacznie grubsza niż w innych miejscach, co nie ułatwia zadania. Oderwanie skóry ułatwia okrężne nacięcie wykonane tuż pod różami. Dalszą część skóry zdejmujemy już metodą workową. Obielamy, prowadząc głownię noża przy kościach czaszki. Przecięcie kanałów słuchowych i chrząstki powinno być wykonane możliwie najbliżej kości. Szczególnej staranności wymaga obielanie okolic świec (oczu), aby nie uszkodzić ich oprawy (brwi i rzes), a także gęby (warg). Lepiej skórę przecinać z fragmentem fałdy wewnętrznej, niż uszkodzić wargi! Podobnie starannie przecinamy więzadła i chrząstki chrap, wietrznika lub tabakiery. Najtrudniejsze jest odcięcie mocno umięśnio-

nej i wzmocnionej ścięgnami tabakiery dzika.

Każde uszkodzenie (przecięcie) skóry oprawy oczu czy warg wpływa na jakość późniejszych prac preparatorskich. Wymagające szczególnej staranności i cierpliwości jest usunięcie chrząstek z uszu. Jest to łatwiejsze u dużych zwierząt łownych, gdyż zarówno chrząstka jak i skóra uszu (zewnątrzna i wewnętrzna) są znacznie grubsze. Dla ułatwienia pracy przywiązujemy skórę łba do stołu, kółka deski w taki sposób, aby móc mocno uchwycić palcami krawędź skóry, a odciągając ją i stopniowo podcinając wyłuskać chrząstkę.

W przyszłości pozwoli to na przeniknięcie pikli garbarskiej, zapewniając trwałość skóry i prawidłowe uformowanie uszu. Najlepszą metodą konserwacji obielanej skóry na medalion jest jej zasolenie. Sól wcieramy starannie w okolicę chrap, wietrznika tabakiery i uszu.

Po pierwszym zasoleniu zabieg należy powtórzyć po 24 godzinach, poprzedzając soleniem odsączeniem nadmiaru wilgoci. Ułatwia to podwieszenie skóry za przedni jej fragment i przetrzymanie w tym położeniu przez 12 godzin. Do solenia należy używać grubej soli kamiennej. Dużym ułatwieniem w późniejszych pracach preparatorskich będzie obmierzenie tuszy lub jej fragmentów, np. obwodu karku, klatki piersiowej czy długości korpusu.

Jeżeli uznamy za konieczne

Zarys dziejów leśnictwa i łowiectwa na ziemiach pruskich do 1945 roku

W państwie pruskim i niemieckim (1772-1945)

Pod koniec XVIII wieku nadmierna eksploatacja spowodowała skurczenie się zasobów leśnych, wyginiecie wielu drzewostanów i nadmierną ekspansję sosny. Zachwiało to równowagę biologiczną, zburzyło starą biocenozę i prowadziło do kolejnych, ciężkich strat. Także zwierzyna została znacznie przetrzebiona podczas intensywnych polowań. Do tego doszły ogromne pożary lasów, które nasiliły się w XVIII wieku. W dokumentach zanotowano pożary w 1714, 1725, 1771 i 1793 roku. Oprócz zaostrożenia kontroli leśnej, w 1795 roku władze pruskie zobowiązały księży i nauczycieli do wyjaśniania ludności, iż spowodowanie pożaru w lesie jest poważnym przestępstwem. Mamy więc do czynienia z pierwszym przejawem edukacji leśnej¹.

Ujemne skutki rabunkowej gospodarki leśnej zaczęto dostrzegać już w XVIII wieku. Królowie pruscy Fryderyk Wilhelm I i Fryderyk II podjęli pierwsze reformy, ale nie były one długotrwałe. W 1770 roku Fryderyk II przekształcił Departament Leśnictwa w samodzielne Ministerstwo. Pięć lat później zreformowano łowiectwo. Odtąd prawo polowania przysługiwało wszystkim właścicielom ziemskim posiadającym więcej niż 75 ha gruntu, którzy mogli polować tylko na własnym terenie. Mniej zasobni właściciele mogli za odpowiednią opłatą wydzierżawić od państwa obwód łowiecki i tam polować. Natomiast w lasach państwowych mogła polować tylko administracja leśna i władca².

Po I rozbiorze Polski, kiedy w granicach Prus znalazła się także Warmia i Prusy Królewskie (wraz z Gdańskiem, Toruniem i Elblągiem) prowincja została podzielona na Prusy Wschodnie (dzisiejsze Warmia, Mazury, obwód kaliningradzki i Okręg Kłajpedy) oraz Prusy Zachodnie (dzisiejsze woj. pomorskie). W ramach Prus Wschodnich wyodrębniono mniejsze jednostki administracyjne – rejencje. Początkowo była tylko rejencja królewiecka i gabińska, a od 1905 roku także olsztyńska. W rejencjach działali nadleśniczkowie i inspektorzy leśni, a potem także rady rejencji i rady leśnictwa. Właściwą administrację leśną stanowiły urzędy leśne z nadleśniczymi, a później z leśniczymi na czele. Każdy okręg leśny składał się z obwodów ochronnych (potem z rewirów), w których leśniczkowie nadzorowali całość prac.

Wielkie szkody na ziemiach pruskich poczyniły wojska Napoleona, które zniszczyły hektary lasów i zdziabkowały dziką zwierzynę³. Po klęsce Prus w wojnie z Napoleonem, w 1806 roku wprowadzono przepisy administracyjne dotyczące m.in. lasów. Dokonano pomiaru lasów, wytyczono nowe obszary leśnictwa. Niestety, nie wszystkie reformy były korzystne. Ujemne skutki spowodował Edykt o Popieraniu Kultury Krajowej z 14 września 1811 roku, w myśl którego każdy właściciel ziemski mógł dowolnie rozporządzać swoimi lasami, mógł je sprzedawać, dzielić lub zamieniać na inny rodzaj użytkowania⁴. Mniej uświadomieni właściciele pozbywali się lasu, który później był niekiedy przeznaczony do wycięcia. Spustoszeń dokonywały też czynniki naturalne. W 1818 roku na obszarze Prus Wschodnich szalał straszliwy orkan, który z ogromną siłą wyrwał z korzeniami nawet drzewa zdrowe, obalał wieże ratu-

szowe i kościelne, rujnował budynki mieszkalne miast i wsi. Podobne kaprysy pogody zdarzały się wówczas prawie co roku przez kilka lat, co doprowadziło ludność mazurską do skrajnego ubóstwa⁵.

Dopiero w 1850 roku zakończono reformę rolną, zwaną „pruską drogą do kapitalizmu”. W jej wyniku ostatecznie zniesiono serwituty i szarwarki (chłopskie prawa i powinności), przechodząc na system płatnej robocizny rolnej i leśnej, czyli prac najemnych. Zaczęto też stosować sztuczny siew szyszek, co należy przyjąć jako pierwszą i najstarszą metodę zalesień⁶. Uwłaszczenie chłopów pozbawiło właścicieli ziemskich darmowej robocizny, a ustawa łowiecka z 1848 roku pozbawiła szlachtę prawa polowania na gruntach chłopskich. To spowodowało wprowadzanie reform w zarządzie lasami prywatnymi.

Największą jednostką organizacyjną w lasach prywatnych XIX wieku było nadleśnictwo, które podlegało bezpośrednio właścicielowi lub jego pełnomocnikowi. Nadleśniczym podlegali leśniczkowie i gajowci. Podczas objazdu lasów, nadleśniczy cechował cechówką (młotem danego nadleśnictwa) kontrolowane drewno, sprawdzał kwitariusze i księgi defraudacyjne, opracowywał plany pozyskania drewna, odnowień i zalesień. Księgi sprzedaży i kradzieży drewna prowadził przy pomocy sekretarza. Składał także sprawozdanie z rocznej działalności oraz przedstawiał właścicielowi plan pracy na rok następny.

Z kolei leśniczy nadzorował powierzone mu teryny, wyznaczał drzewa do wycięcia, był obecny przy wydawaniu drewna z lasu, prowadził dochodzenie w sprawach kradzieży i nakładał kary na winnego. Do obowiązków gajowego należała ochrona lasu. Musiał codziennie obejść lub objechać swój rewir. W dni sprzedaży drewna z lasu, przyjeżdżających kierował na właściwe miejsce i nadzorował wycinkę drewna. Co kilka dni objeżdżał wieś i sprawdzał, czy przywiezione drewno zawiera cechę (znak leśniczego). O kradzieży meldował natychmiast leśniczemu. Ponieważ wszystkie pnie po ściętych drzewach były cechowane, kradzież była stosunkowo łatwa do wykrycia⁷.

W Prusach nie było ustawodawstwa ochronnego w stosunku do lasów prywatnych. Wydano co prawda w 1875 roku ustawę o lasach ochronnych, a rok później ustawę o spółkach leśnych, ale znaczenie obu wspomnianych aktów prawnych było niewielkie, ze względu na mały ich areal. Tymczasem w warunkach rozwijającego się kapitalizmu rosło zapotrzebowanie na drewno zarówno w przemyśle, jak i na wywóz, a w związku z tym rosły również ceny na materiały drzewne. Rząd pruski wykorzystując trudną sytuację materialną ziemian polskich, wykupywał ich majątki, szczególnie w okresie działalności Komisji Kolonizacyjnej, tj. po 1886 roku⁸.

Podobną politykę leśną prowadziło nie tylko państwo pruskie, ale także rządy innych państw zaborczych. Z pobudek fiskalnych nie oszczędzano lasów, doceniając ich znaczenie jako źródła dochodów na pokrycie niedoborów państwowych lub jako nagrody przyznawane dygnitarzom. I tak rząd austriacki wyciął w latach 1772–1910 ok. 822 tys. ha lasów w Małopolsce, rosnących w obrębie gór tatrzańskich i karpacczych i zawierających obfite oraz cenne zapasy drewna.

1 T. Brzeczowski, *Dzieje Puszczy Połockiej*, w: *Z dziejów Rucianego-Nidy i okolic*, red. J. Siwiński, Olsztyn 1993, s. 90.

2 C. Tryk, *Rys historii łowiectwa w Prusach Wschodnich do XVIII wieku*, T.3, „Masovia” 2000, s. 26.

3 *Północno-wschodnia kraina łowiecka*, red. D. Załewski, Olsztyn 2010, s. 64.

4 B. Kaczmarek, *Las prywatny w zaborze pruskim i ich polscy gospodarze*, w: *Twórcy i organizatorzy leśnictwa polskiego na tle jego rozwoju*, red. A. Zabko-Potopowicz, Warszawa 1974, s. 183.

5 A. Jutrzenka-Trzebiatowski, *Wpływ człowieka na szatę leśną Polski północno-wschodniej w ciągu dziejów*, Olsztyn 1999, s. 60.

6 *Plisz. Z dziejów miasta i powiatu*, red. W. Korycka, Olsztyn 1970, s. 80.

7 B. Kaczmarek, *Las prywatny w zaborze pruskim i ich polscy gospodarze*, w: *Twórcy i organizatorzy leśnictwa polskiego na tle jego rozwoju*, red. A. Zabko-Potopowicz, Warszawa 1974, s. 189.

8 *Ibidem*, s. 295-296.

Rząd rosyjski wyprzedawał dobra i lasy państwowe na terenie Królestwa Kongresowego, a także nadawał je na własność urzędnikom cywilnym i wojskowym, celem wzmocnienia żywiołu rosyjskiego na polskich ziemiach. W rezultacie okres 1827-1911 przyniósł ubytek 337,5 tys. ha lasów państwowych, należących wcześniej do państwa polskiego. Natomiast Księstwu Poznańskiemu i Prusom Królewskim w latach 1806-1850 ubyło 248 tys. ha państwowych obszarów leśnych⁹.

Jednocześnie nadal trwały huczne polowania na liczną jeszcze zwierzynę. Ocenia się, że w okresie między 1780 a 1850 rokiem zwierzostan Prus był w bardzo złym stanie. Rok 1848 był najgorszy w historii pruskiego łowiectwa, w którym „(...) ogólne rozpasanie i wykołajenie a także brak hamulców doprowadziło do klusownictwa na wielką skalę”¹⁰. Do dnia dzisiejszego zachował się kamień upamiętniający miejsce zabicia ostatniego losia na południowej Warmii, w okolicach wsi Ruś¹¹.



Kamień upamiętniający miejsce zabicia ostatniego losia na południowej Warmii, w okolicach wsi Ruś

Nie zaprzestano jednak polowań w lasach junkrów pruskich. Dla przykładu książę zu Dohna ze Słobit zapraszał członków domu panującego Hohenzollernów na łowy do swojego pałacu w Prakwicach. W 1880 roku przybył tu książę Fryderyk Karol von Prussen. Zauroczony łowiskami i wielkością poroży przyjechał do Prakwic jeszcze trzykrotnie. W sumie ustrzelił ok. 20 rogaczy. O jego pobycie zaświadcza najstarszy kamień ustawiony w lasach prakwickich, z napisem w języku niemieckim: „Książę Carl Fredrich von Prussen, 30 maja 1882 roku strzelił w tym miejscu kapitalnego rogacza”¹².

Jako drugi królewski myśliwy przybył do Prakwic w roku 1884 książę Wilhelm von Prussen – późniejszy cesarz Niemiec i król Prus Wilhelm II. Aż do 1906 roku odwiedzał Prakwice corocznie. Łącznie ustrzelił 500 rogaczy, co wówczas uważano za prawdziwą rzeź. W każdym miejscu stawiano drewniany pał-słup, na którym były wyryte szczegóły. Sława rogaczy z Prakwic ściągnęła na polowanie w 1934 roku ówczesnego premiera Prus – Hermanna Goeringa, który strzelił tam trzy rogacze¹³.

Zaczęto powoli myśleć o ustawowej ochronie zwierzyny. I tak w 1870 roku wprowadzono w życie uchwałę ustanawiającą okresy ochronne na niektóre gatunki zwierzyny, zwłaszcza grubego, np. losie, jelenie i sarny. Kolejna ustawa łowiecka dla Prus z 15 lipca 1907 roku wprowadzała okresy ochronne, praktycznie większości zwierzyny łownej¹⁴.

Władze pruskie od początku XX wieku również za-

częły poważniej myśleć o ochronie zabytków przyrody i krajobrazu. W 1906 roku w Niemczech wydano w tej sprawie pierwszą ustawę. Dzięki staraniom Hugona Conwentza¹⁴ powołano w 1906 roku w Gdańsku pierwszy państwowy urząd konserwatora przyrody (Państwowy Urząd Ochrony Zabytków Natury w Prusach/Staatliche Stelle für Naturdenkmalpflege in Preußen), który kilka lat później przeniesiono do Berlina¹⁵. Odwiedzając ziemie polskie w 1916 r., przyczynił się do utworzenia pierwszego obszaru chronionego w Puszczy Białowieskiej.

Uprawę lasu w XIX wieku dostosowywano do czynników ekonomicznych i opłacalności, co spowodowało zanik gatunków liściastych na korzyść iglastych. Jeszcze w XVIII wieku skład drzewostanu był inny niż dzisiaj. Był to las mieszany, liściasty, w którym rosły głównie dęby, graby, lipy i wiąz, a na siedliskach wilgotnych jesiony i olchy, natomiast na lżejszych glebach sosny. Udział świerków był niewielki¹⁶. Po dłuższym okresie wprowadzania sztucznych upraw monokultur świerka, okazało się, że mają one małą odporność na kłeski żywiołowe i słabą zdrowotność. Kontynuowanie rabunkowej eksploatacji lasów liściastych przez dłuższy okres czasu spowodowało w 1913 roku zmniejszenie ich powierzchni na terenie Warmii i Mazur do 12%, a w roku 1936 do 7,3%¹⁷.

Konsekwencją zmian w składzie gatunkowym drzewostanów była plaga szkodników. Barczatka sosnowka atakowała lasy południowych Mazur w latach 1859-1860, 1876, 1883; a sówka chojnowka (strzygonia chojnowka) w latach 1860, 1866-1868, 1912-1914 i 1922-1923. Inne szkodnikiem był chrabąszcz majowy, który rozwinął się na spalonych przez pożary stanowiskach leśnych, czy brudnica mniszka, która atakowała rozrzedzone drzewostany sosnowe¹⁸.

Jednocześnie ciągle wykorzystywano las jako naturalną ochronę przed wrogiem w okresach wojen. Tak było także podczas bitwy pod Tannenbergiem (VIII 1914 roku), która odbyła się pod osłoną Lasów Dylewskich i Klonowskich, a od strony wschodniej lasów Ramuckich i Napiwodzkich. Niestety zniszczenia wojenne kampanii 1914-1915 roku spowodowały konieczność wyrębu znacznych połaci lasu w celu odbudowy miast i osiedli wiejskich, a także poprawy stan gospodarki oraz uzupełnienia kasy państwowej¹⁹.

Sytuacja nie zmieniła się po dojściu Adolfa Hitlera do władzy w Niemczech. Zaczęto jeszcze większą eksploatację lasów z przeznaczeniem dla rozwijającej się gospodarki. W 1934 roku nastąpił nowy podział administracyjny lasów państwowych na terytorium Prus. Urzędem leśnym nadano strukturę trójstopniową.

Na czele nadleśnictwa stał nadleśniczy, któremu podlegało kilka leśnictw rewirowych. Nadzór nad nadleśnictwami pełniły Krajowe Urzędy Leśne. Siedziba Krajowego Pruskiego Urzędu Leśnego znajdowała się w Królewcu. W Olsztynie znajdowała się ekspozytura tego urzędu i podlegały jej nadleśnictwa rejencji. Najwyższy stopień administracji stanowił urząd Leśniczego Państwa, który został utworzony w 1934 roku w Berlinie²⁰. Przedstawione zmiany w strukturze administracyjnej świadczą o próbach poszukiwania najlepszej formy zarządzania lasami²¹.

14 Hugo Conwentz (1855-1922) – niemiecki botanik, twórca nowego znaczenia pojęcia „pomnik przyrody”, pionier europejskiej ochrony przyrody, propagator idei parków narodowych, dyrektor Muzeum Przyrodniczego w Gdańsku. [Zob.] M. J. Hoffmann, Hugo Conwentz – przyrodnik, prehistoryk, muzealnik oraz twórca konserwatorstwa archeologicznego i przyrodniczego Prus Zachodnich, „Echa Przeszłości”, T. IV, 2003, s. 67-77.

15 J. Karetko, S. Dąbrowski, *Zmiany populacji zwierząt na Warmii i Mazurach w ciągu wieków*, [w:] *Las w kulturze polskiej*, red. W. Łysiak, T. VII, Poznań 2006, s. 103.

16 G. Białuński, *W sprawie lasów i leśnictwa w południowo-wschodnich Mazurach od XIV do początku XVIII wieku*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1996, nr 3, s. 435.

17 A. Jutrzenka-Trzebiatowski, *op. cit.*, s. 89.

18 T. Brzeczowski, *op. cit.*, s. 90.

19 A. Jutrzenka-Trzebiatowski, *op. cit.*, s. 73.

20 C. Tryk, *Pracownicy przynusowi w gospodarce leśnej Prus Wschodnich w latach 1941-1944 (na przykładzie Nadleśnictwa Kudypy)*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 2005, nr 3, s. 336.

21 T. Brzeczowski, *dz. cyt.*, s. 94.

9 L. Mróz, *Sprawa lasów Pomorza Wschodniego*, Gdańsk-Bydgoszcz-Szczecin 1946, s. 3.

10 C. Tryk, *Kształtowanie się wielkości zwierzostanu Prus Wschodnich na przełomie XIX i XX wieku*, [w:] *Las w kulturze polskiej*, red. Wojciech Łysiak, T. IV, Poznań 2006, s. 216.

11 Na kamieniu widnieje napis: „Der Letzter Elch IX 1862”. Informacja uzyskana od Andrzeja Matyszko, mieszkańca wsi Ruś, 29 VII 2015 r.

12 A. Czaplinski, *Śladami Wilhelma II, Stary Dzierżoń-Przeźmark 2008*, s. 13-14 i 18. Więcej informacji na stronie: www.starydzierzogon.net.pl lub www.knieja.net.pl

13 C. Tryk, *Kształtowanie się wielkości zwierzostanu (...)*, *op. cit.*, s. 216.